

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ROMÓW

SCENARIUSZ ZAJĘĆ

Cele:

- uczniowie znają podstawowe informacje o kulturze i obyczajach polskich Romów (terminy: romanipen, skalanie, tabor, król romski);
- uczniowie potrafią wymieni ć kilka powodów nietolerancji wobec Romów, znają związek pomiędzy niewiedzą a niechęcią;
- uczniowie przeprowadzą klasową debatę z przedstawicielem mniejszości romskiej lub/i będą monitorować media pod kątem pojawiających się tam informacji o Romach;

Grupa docelowa: uczniowie starszych klas gimnazjum i szkół średnich

Czas: 1 godzina lekcyjna (możliwe rozszerzenie do 2 godzin dzięki zorganizowaniu debaty)

Jak przeprowadzić zajęcia:

Wstęp:

Tydzień przed zajęciami rozdaj uczniom mini-ankiety mierzące skalę dystansu społecznego i poproś ich o przeprowadzenie ankiety wśród 3-4 osób w podobnym wieku (sami też mogą wypełnić ankietę).

Zajęcia:

1. Na początku poproś uczniów o przedstawienie wyników swoich badań – które z narodowości wzbudzają najmniej niechęci, a które najwięcej. Następnie rozdaj/zaprezentuj uczniom wyniki badań CBOS dotyczące sympatii Polaków do innych narodów. (10 min.)

2. Zapytaj uczniów dlaczego ich zdaniem Romowie są tak odrzucani przez polskie społeczeństwo. Czy uczniowie mieli kontakty z Romami, jakie miały one charakter? Skąd czerpią oni informacje o Romach?

Zrób burzę mózgów– z czym kojarzą ci się Romowie? Efekty zapisz na tablicy. (10 min.)

4. Podziel uczniów na grupy (4-5 osób), wręcz każdej grupie jeden tekst dotyczący romskiej historii/tradycji/zwyczajów (jeden tekst mogą opracowywać dwie grupy). Zadaniem grupy jest zapoznanie się z tekstem i wypisanie w kilku punktach najważniejszych informacji. Następnie każda grupa prezentuje na forum najistotniejsze punkty ze swojego tekstu. (20 min)

5. Podsumowanie:

Zapytaj czy po zajęciach uczniowie zmienili swoje podejście do Romów, czy ich skojarzenia związane z tą grupą się zmieniły? Zapytaj ich co miało wpływ na zmianę opinii. Zwróć uwagę na to jak wiedza, którą mamy determinuje nasz stosunek do pewnych grup, i że wraz z jej zdobywaniem uprzedzenia się zmniejszają. Zapytaj, co zrobić aby stosunek polskiego społeczeństwa do Romów się zmienił.

Możliwe działania po zajęciach:

Zaproponuj uczniom przeprowadzenie jednego z poniższych działań:

1. Zaproszenie na lekcję przedstawiciela mniejszości romskiej/organizacji zajmującej się Romami i przeprowadzenie z nim mini-debaty. Uczniowie w oparciu o materiały oraz o wiedzę znalezioną w Internecie przygotowują pytania do tej osoby.

2. Zorganizowanie debaty (dodatkowa lekcja)

Podziel uczniów na trzy grupy. Ich zadaniem będzie rozstrzygnięcie jednej z kwestii:

- czy państwo polskie ma obowiązek szczególnie wspierać Romów (stypendia przeznaczone tylko dla Romów, specjalne fundusze pomocowe, dofinansowanie miejsc, w których Romowie mogą kultywować swoje tradycje)?

- czy romskie tradycje powinny być zachowywane, nawet gdy stoją w sprzeczności z polskim prawem (np. śluby z małoletnimi dziewczynami, tradycja wróżb za pieniądze, zasada solidarności rodowej obligująca np. do ukrywania przestępców)?

Zadaniem jednej grupy jest przygotowanie argumentów za danym stwierdzeniem, drugiej przeciw, natomiast trzecia po wysłuchaniu dwóch pierwszych grup ma wydać ostateczną opinię (nie musi ona jednoznacznie opowiadać się po jednej ze stron).

Wraz z uczniami przygotuj na tablicy zasady formułowania argumentów i kulturalnej dyskusji (10 min.). Uczniowie w grupach mają 10 minut na przygotowanie argumentów, 20 minut na debatę (zaprezentowanie stanowisk obu grup i wymianę zdań). Następnie nauczyciel podsumowuje debatę i wyciąga wnioski (5 min.)

3 Przeprowadzenie monitoringu informacji o Romach, pojawiających się w różnych mediach. Podziel klasę na grupy – zadaniem każdej będzie regularne zapoznawanie się z wybranym medium przez okres jednego miesiąca i wypisywanie/drukowanie/wycinanie informacji o Romach. Zadbaj o to, by uczniowie monitorowali różnorodne media (gazety lokalne i krajowe, stacje radiowe, telewizja, Internet).

Po okresie miesiąca zorganizuj lekcję, na której uczniowie podsumują zebrane informacje – czy informacje są przeważnie pozytywne czy negatywne, na jakich aspektach się skupiają, czy raczej podtrzymują czy zwalczają stereotypy.

Materiały:

Badanie dystansu społecznego – ankieta do przeprowadzenia przez uczniów:

1. Czy chciałbyś/abyś siedzieć w jednej ławce z :

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Amerykaninem/ką					
Francuzem/ką					
Niemcem/ką					
Rosjaninem/ką					
Chińczykiem/nką					
Romem/Romką (Cyganiem/nką)					
Litwinem/ką					

2. Czy mógłbyś/abyś zaprosić do domu:

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Amerykanina/nkę					
Francuza/kę					
Niemca/kę					
Rosjanina/kę					
Chińczyka/nkę					
Roma/Romkę (Cygana/nkę)					
Litwina/kę					

3. Czy mógłbyś/abyś mieć dziewczynę/chłopaka:

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Amerykanina/nkę					
Francuza/kę					
Niemca/kę					
Rosjanina/kę					
Chińczyka/nkę					
Roma/Romkę (Cygana/nkę)					
Litwina/kę					

Instrukcja do badania:

1. Wydrukuj stronę z pytaniami, skseruj w tyłu egzemplarzach, by każdy uczeń mógł przeprowadzić 3-4 ankiety.
2. Poleć uczniom przeprowadzić to mini-badanie na swoich rówieśnikach. Niech potraktują je poważnie i poproszą swoich kolegów o szczerą odpowiedź. Sami też mogą zaznaczyć własne odpowiedzi.
3. Badanie dystansu społecznego to klasyczna skala socjologiczna, w swojej pierwotnej formie stworzona w 1925 roku, wielokrotnie przetwarzana i używana do dziś do badania postaw. Uczniowie otrzymują wersję uproszczoną i zmodyfikowaną.
4. Przy omawianiu badania zwróć uwagę na różnicę pomiędzy ogólnie deklarowaną tolerancją a jej realizacją w konkretnych życiowych sytuacjach. Pokaż na przykładzie ankiety, że im bardziej prywatnej sfery dotyka problem, tym trudniej nam przełamać uprzedzenia.

Badanie CBOS „Czy Polacy lubią inne narody?”, styczeń 2003,
www.cbos.pl

Jak by Pan(i) określił(a) swój stosunek do innych narodów?

Narody	Sympatia	Obojętność	Niechęć	Trudno powiedzieć
Amerykanie	58	26	12	5
Włosi	54	29	10	7
Francuzi	51	30	12	7
Anglicy	51	28	15	6
Czesi	50	30	15	5
Węgrzy	48	31	14	7
Szwedzi	46	32	12	10
Japończycy	39	27	21	13
Niemcy	38	28	31	4
Chińczycy	26	27	32	15
Białorusini	26	30	36	8
Rosjanie	24	29	43	4
Żydzi	23	23	46	8
Arabowie	16	19	54	11
Romowie (Cyganie)	15	20	60	5

Tekst 1:

Wywiad z Henrykiem Kozłowskim, królem polskich Romów (źródło:

<http://www.ulicki.pomorzezachodnie.pl/wywiady/strony/kozlowski.htm>)

- Na początku naszej rozmowy pragnę uzgodnić nazewnictwo i tytuły. Otóż jak się powinno mówić: Cyganie - czy Romowie? Jak należy tytułować pana?

- W praktyce mówi się tak i tak. My mówimy o sobie Romowie i tak samo siebie nazywa społeczność romska na całym świecie. W polskiej tradycji zapisaliśmy się jako Cyganie. Wiem, że tak się o nas mówi, choć ta nazwa ma bardzo różne zabarwienia. Od romantycznego - kojarzonego z muzyką, cygańskimi romansami, taborom i naszą wspaniałą kulturą do skrajnie negatywnego - na szczęście coraz rzadziej pojawiającego się, które wynika ze złych stereotypów. Wiele osób, na co dzień mówi w Polsce - "cyganisz", by powiedzieć, że ktoś kłamie. Oficjalnie - na całym świecie jesteśmy Romami i ta nazwa jest właściwa. Ja zaś jako przedstawiciel Romów polskich, jestem ich Królem...

- Zacznijmy od prezentacji - ilu Romów jest w Polsce i jak są zorganizowani, jakie mają władze i kto je ustanawia, jakim podlegają rygorom?

- Według mojej wiedzy, w Polsce mieszka około 55 tysięcy Romów. Żyją oni w regionalnych wspólnotach, na czele których stoją wójtowie. Są to najczęściej przedstawiciele naszej starszyny, którzy są strażnikami tradycji, zwyczajów i niepisanych, ale odwiecznych praw. Oni rozstrzygają wewnętrzne spory i reprezentują Romów wobec lokalnych władz. Kiedy skala sporu lub problemu przekracza ich możliwości, wtedy zwracają się do mnie. Od czasów naszej tradycji taborowej wójta wyznacza król. Kiedyś był nim "przewodnik" taboru. Wyznaczony przez króla prowadził tabor i podejmował najważniejsze decyzje. Dziś, gdy wiemy, że życie osiadłe, tym symbolicznym "taborom" jest konkretny region naszej ojczyzny. Wracając do kwestii naszych praw to są one oparte na tradycji przekazywanej z dziada pradziada. Romowie polscy znają swoje prawa i obowiązki od dziecka, ale tak jak w każdej społeczności zdarzają się większe lub mniejsze problemy, czasem konflikty i w oparciu o to niepisane prawo są rozstrzygane. Najpierw przez wójta, a potem przeze mnie - gdy sprawa jest szczególnie trudna. Mój wyrok jest ostateczny. Nie znaczy to, że Romowie nie podlegają polskiemu prawu. Nie tylko podlegają, ale także honorują je i szanują. W jakimś sensie są w gorszej sytuacji, gdyż mogą być ukarani dwukrotnie - przez swoich braci Romów i przez państwowy wymiar sprawiedliwości. Zapewniam pana, że wyrok króla jest zawsze sprawiedliwy, a przez to nierzadko bardzo surowy. Czasem boleśniej odczuwany niż wyrok sądu powszechnego.

- Gdzie jest ojczyzna Romów ? Czy istnieje jakieś poczucie więzi z tym miejscem na ziemi, z którego przed wiekami wyruszyli w swoją wędrówkę po całym świecie?

- Ojczyznę polskich Romów jest Polska i co do tego nie ma wątpliwości. Tę świadomość mają nie tylko Romowie żyjący w kraju, ale także i ci, którzy urodzili się w Polsce, a los rozrzucił ich po całym świecie. Wiedzą, gdzie jest ich ojczyzna, tęsknią do niej, mówią naszym polskim dialektem i mimo wielkiego niekiedy oddalenia uznają zwierzchność polskiego króla Romów. Nasze hinduskie pochodzenie jest dla współczesnych Romów piękną legendą. Tak długo jak sięgamy pamięcią wstecz, naszą ojczyznę jest Polska - tu się rodziliśmy i tu umieraliśmy. Tu żyjemy i żyć nie tylko będziemy, ale chcemy tu żyć, bo stąd jesteśmy - stąd nasz ród. Jesteśmy od wieków Polakami. Nasi bracia żyją na wielu kontynentach, ale, pomimo wspólnoty kulturowej i językowej Romów, my sami o sobie mówimy - "Romowie polscy", a o innych - "rosyjscy" czy też "kanadyjscy" - podkreślając nie tylko obywatelstwo kraju pochodzenia, ale także pewną specyficzną odrębność, którą ukształtowały warunki życia i tradycje kontynentów i krajów, w których żyjemy.

Tekst 2:

Pochodzenie i krótka historia Romów.

(źródło: www.p-rom.info)

Cyganie-Romowie pochodzą z terenów Indii. Wcześniej dominował pogląd o ich egipskim pochodzeniu, popularne były też podania o genezie dotyczącej biblijnych plemion, mieszkańców Atlantydy, zbiorowości zamieszkujących Afrykę, Celtów.

Prawdopodobnie po wyjściu z Indii dotarli przez Persję do Armenii (ok.IX-X w.), by stamtąd udać się dalej: na Peloponez, do Grecji, późniejszej Jugosławii (Dubrownik, Zagrzeb, Ljubljana) i innych krajów bałkańskich. We wszystkich tych miejscach zatrzymywali się na dłużej, czego ślady można rozpoznać w ich języku. Powstały stałe osady cygańskie, jednak część z nich udała się w dalszą wędrówkę: u schyłku XIV w. przybywają na Wołoszczyznę i do Czech, zaś w pierwszych dekadach XV stulecia odnotowano ich pojawienie się w całej niemal Europie: w Niemczech, we Francji, w Szwajcarii, w Polsce.

Początkowo cieszyli się na ogół życzliwym przyjęciem. Rozpowszechniana przez nich opowieść o swej wędrówce będącej formą pokuty za różnorakie grzechy (m.in. wsparcie chrześcijaństwa) spotykała się ze zrozumieniem ze strony możnowładców i ludu. Wkrótce jednak stosunek do Cyganów zmienia się, co wiąże się prawdopodobnie z kilkoma czynnikami: odmiennością kulturową, sprzecznym z przyjętymi normami zachowaniem i patologiami społecznymi wśród Cyganów, odmiennymi niż w średniowieczu renesansowymi wzorcami kulturowymi.

Okres I wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego nie przyniósł wielkich zmian w położeniu Cyganów. Nadal próbowano na różne sposoby wywierać na nich presję mającą zmusić do osiedlenia się na stałe, trwały również wyjazdy za Ocean.

Już u schyłku lat 30. zaczęto kierować pierwszych Cyganów do obozów koncentracyjnych, najpierw na terenie Niemiec, następnie w krajach okupowanych. Prześladowania przybrały na sile, gdy rozpoczęła się wojna z ZSRR. Na terytorium Niemiec przeprowadzono akcję aresztowań Cyganów i wysyłania ich do obozów, m.in. do wydzielonego obozu cygańskiego (Zigeneurlager) w Auschwitz-Birkenau.

Ogólnie biorąc okres wojny oznaczał dla Cyganów zagładę i ustawiczne prześladowania: gdzie nie pojmali ich niemieckie oddziały wojskowe i służby porządkowe, tam często padali ofiarą narodowych formacji zbrojnych współpracujących z Niemcami lub antyniemieckich skrajnie nacjonalistycznych oddziałów ruchu oporu w poszczególnych krajach. W latach istnienia III Rzeszy zginęło ok. 150 – 600 tys. osób tej narodowości, co stanowi ok. 20-50% całej populacji cygańskiej.

Po zakończeniu wojny w Europie presja na społeczności cygańskie zmalała w niewielkim stopniu. Zarówno w krajach ówczesnego bloku wschodniego, jak i w państwach demokratycznych władze dążyły do przekształcenia Cyganów w zbiorowości osiadłe, prowadzące identyczny tryb życia, jak pozostali mieszkańcy.

Tekst 3:

Narodziny i dzieciństwo u dawnych Romów:

(wg. Jerzego Ficowskiego „Cyganie na polskich drogach”,

www.stowarzyszenie.romowie.net)

"Skalanie porodowe", jest skalaniem ciężkim, szczególnie pilnie respektowanym. Nie izoluje ono tak ściśle dziecka, jak matkę, ale w każdym razie dotyczy go już na samym progu życia. Matka przez długi czas po porodzie (zależnie od szczepu) jest izolowana od grupy, nie wolno jej dotykać ani jeść z tych samych naczyń co ona.

Dzieci w rodzinie cygańskiej jest wiele, rodzice pragną, aby ich było jak najwięcej. Miłość macierzyńska jest wśród Cyganów przysłowiowa, każe dbać o dzieci nie tylko matkom, nie tylko ojcom i starszemu rodzeństwu, ale także duchom opiekuńczym.

Jedynym ze środków zapewnienia szczęścia i odpędzania nieszczęść są amulety i talizmany, które przydają się zwłaszcza dzieciom, jako istotom szczególnie narażonym na wpływ czyjegoś "złego spojrzenia", które zadaje urok. Najczęściej spotykany jest tu woreczek z zieleń i żelazem.

Obrzęd chrztu-jedyny sakrament praktykowany przez wszystkich Cyganów w Polsce-odbywa się rozmaicie w różnych ugrupowaniach cygańskich. Po chrzcie odbywa się przyjęcie, na którym najważniejszymi gośćmi są chrzestni rodzice. Przez całe życie chrześniaka dwa razy w roku świętowane są uroczystości dwa święta: święto wiosenne-Wielkanoc, święto zimowe-Boże Narodzenie. Póki dziecko jest małe, uroczystości te organizują rodzice, a czyni się tak dla uczczenia chrzestnych rodziców, którzy przyjęli na siebie wszystkie grzechy chrześniaka. Już od wczesnego dzieciństwa chłopcy są w rodzinie bardziej uprzywilejowani niż dziewczynki i otacza się ich zazwyczaj większą dbałością. Jeśli matka wiąże chłopcu wstążkę we włosach, Cyganie mówią, że kiedy dorośnie, będzie spadał z konia. Przez długi czas dzieci karmione są piersią.

Od najwcześniejszego dzieciństwa dziecko przyswaja sobie prawie jednocześnie rodzimy język cygański oraz polski. Dwujęzyczność Cygana trwa od zarania życia, co sprawia, że każdy dorosły Cygan swobodnie posługuje się dwoma co najmniej językami. Dzieciństwo jest krótkie. Już trzynastoletnia dziewczynka uważana jest za zdolną do pracy gospodarskiej, do wróźbiarskiego zarobkowania. Dziewczynki często i chętnie opiekują się młodszym rodzeństwem, przewijają, śpiwają do snu. Cyganom drogie są nie tylko dzieci własne, poczuwają się także do obowiązku roztaczania opieki nad sierotami... "

Reksaripen i skalania;

(wg. Jerzego Ficowskiego „Cyganie na polskich drogach”,
www.stowarzyszenie.romowie.net)

Romanipen to niepisany „kodeks” zakazów obyczajowych, których nieprzestrzeganie zagrożone jest "skalaniem"(megaripen) - stanowi podstawę respektowania i nadzorowania wewnątrzspołecznej praworządności w grupach polskich Cyganów. Kodeks ten, zasadzający się na cygańskim poczuciu prawa, jest tradycyjnym, wyrosłym z wielowiekowego doświadczenia społecznego zbiorem nie tyle przepisów postępowania, ile wyliczeniem, czego Cyganom czynić nie wolno.

Zakazy te są przez samych Cyganów podzielone hierarchicznie na dwie kategorie Wielkich Skalań i Małych Skalań. Rozstrzygał to od niepamiętnych czasów urząd Naczelnego Sędziego(Sero-Rom), urząd ten powierzany był na zasadzie dynastycznej.

Najcięższe wykroczenia przeciw cygańskim prawom to zabójstwo Cygana i zdrada cygańskości, przejawiająca się we współpracy z „gadziami” (Polakami), zwłaszcza wymiarem sprawiedliwości. Te czyny przerastają kategorie zwykłego skalania i karane są wykluczeniem ze społeczności cygańskiej.

Do Wielkich Skalań zalicza się wykroczenia dotyczące "nieczystości" kobiety i kalającej mocy takich elementów jej odzieży, jak spódnica i pantofle. Wszystkie odchylenia od normalnych w rozumieniu Cyganów stosunków płciowych, jak również np. całowanie żony w szczególnie "nieczyste" miejsca są karane. Cyganie nie chcą zgodzić się na to, by nad nimi, na wyższej kondygnacji mieszkały kobiety, gdyby tak się stało mężczyzna znalazłby się niżej niż kobieta, niejako pod nią i nie uniknąłby skalania.

Wzbronione są kontakty seksualne z chorymi. Nie wolno jeść psiego ani końskiego mięsa. Do działu Małych Skalań należą: zakaz zadawania się z prostytutkami, dotyczące także Cyganek "nieporządných". Kto uwiódł żonę Cygana siedzącego w więzieniu, podlega skalaniu, skalana bywa też niewierna żona uwięzionego. Podczas bójki nie wolno używać noża, siekiery, ani żadnego przedmiotu z żelaza.

Jedną z najuroczystszych jest przysięga kościelna. Przejawia się w niej jaskrawiej i szczerzej, niż w innych odmianach przysięg, połączenie z zewnętrznymi formami katolickiego kultu religijnego. Odbywa się ona w kościele podczas odprawiania nabożeństw.

W świetle tych wszystkich cygańskich praw obyczajowych widać, jak bardzo niesłusznie jest popularne przekonanie o tym, że lud ten nie zna żadnego porządku prawnego, że żyje w zupełnym, chaotycznym bezrządzie, że nie uznaje odpowiedzialności za żadne wykroczenia.

Cygańskie prawa są bardzo surowe, bezwzględnie obowiązujące wszystkich członków cygańszczyzny. One to sprawiają, że tak trudna jest emancypacja poszczególnych przedstawicieli cygańskiej społeczności... "

Tekst 5:

Tradycyjne profesje cygańskie:

(wg. Jerzego Ficowskiego „Cyganie na polskich drogach”,
www.stowarzyszenie.romowie.net)

Muzykanctwo to odwieczna profesja cygańska. Cygańscy grajkowie muzykowali nie tylko po weselach i karczmach, ale także na dworach królów polskich. Każdy wielki bojar miał swoją cygańską kapelę. Ulubionymi cygańskimi instrumentami są skrzypce, cymbały i lutnie.

Dziś często lutnię, cytrę czy kobzę - dawne instrumenty cygańskie - zastąpiły harfy lub gitary, a cymbały - akordeon. Z czasem zanikały również stare instrumenty cygańskie, jak np. dzynga czy drumla.

Obok muzykanstwa odwiecznym, już ginącym zajęciem Cyganów jest kowalstwo. Dawniej kowalstwo cygańskie znane było powszechnie w wielu krajach i w całej Polsce. Ich przenośne kuźnie składały się z bardzo prymitywnych narzędzi, a zamiast kowadeł używali zazwyczaj kamieni. Wyrób siekier, noży, gwoździ, a także metalowych ozdób począł zanikać z chwilą narodzin fabrycznej produkcji. Przypuszcza się, że muzykanctwo, kowalstwo i handel końmi przynieśli Cyganie z Indii lub z Azji Mniejszej.

Niedźwiednictwo, czyli oprowadzanie tresowanych niedźwiedzi, było bardzo typowym zajęciem Cyganów na Bałkanach i u nas głównie na Litwie. Innym ciekawym zajęciem, charakterystycznym dla niektórych grup cygańskich, było szczurołapstwo - profesja od wieków dobrze znana legendom i baśniom

Wśród najcharakterystyczniejszych cygańskich zajęć znajduje się także wróżbiarstwo. Zajmują się nim - od wieków - Cyganki, które profesję tę, uważaną niemal za "narodowe" cygańskie zajęcie, przyniosły zapewne z Grecji. Obecnie od dawna już, Cyganki wróżą przeważnie z kart. Sposobów wróżenia jest wielka różnorodność, a niektóre są znane powszechnie wśród Cyganów i stosowane przez wszystkie wróżki cygańskie. Wraz ze "stawianiem kart" stanowią one dziedzinę magii, której uprawianie określają Romowie czasownikiem - drap te deł (dosłownie "ziele dawać").

Niektóre wróżki cygańskie stosują sugestię bliską hipnotycznej. Cyganki posiadające szczególne uzdolnienia zdarzają się, ale giną w tłumie "zwykłych wróżek", ale niewątpliwie istnieją i działają.